

Informacja prasowa

W Nigrze nadal wrze. Jak na uranowe zamieszanie zareagowały rynki i jakie wnioski warto wyciągnąć – analiza eksperta

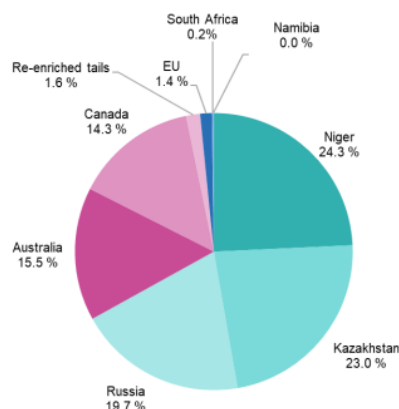
Wojskowy przewrót w Nigrze wzbudził niepokój w Unii Europejskiej. Kraj ten w dużej skali zaopatruje europejskie elektrownie atomowe w uran. Przed obliczem kolejnych kłopotów stanęła więc m.in. energetyka jądrowa we Francji, która stanowi ponad 62% całkowitej produkcji energii elektrycznej w tym kraju. Nie są to jednak pierwsze problemy francuskiego atomu. W ub.r. elektrownie jądrowe musiały mierzyć się z licznymi przestojami związanymi z nieplanowanymi naprawami oraz z gorącym i suchym latem, które wpłynęło na wydajność niektórych instalacji (pod koniec roku przerwę miało ponad 46% elektrowni). W świetle takich sytuacji tym bardziej nurtującym staje się pytanie, jak zareagują rynki na potencjalne dalsze utrudnienia i jakie wyzwania stoją przed naszym krajem w kontekście przyszłych inwestycji w atom i niezależności energetycznej Polski.

Uranowe zamieszanie

Według stanu na maj 2023 r. w 32 krajach na całym świecie działało 436 reaktorów jądrowych. Stany Zjednoczone miały wówczas największą liczbę działających reaktorów jądrowych – 93 jednostki. Na drugim miejscu była natomiast Francja (56 jednostek) – dane Statista. W 2022 roku miała ona największy udział energii jądrowej (62,6%) w całkowitej produkcji energii elektrycznej ze wszystkich krajów na świecie. Dla porównania, udział energii jądrowej w wytwarzaniu energii elektrycznej w Stanach Zjednoczonych wyniósł mniej niż 20%.

Nic więc dziwnego, że pucz w Nigrze, który doprowadził do wstrzymania eksportu uranu do Francji, wywołał tyle emocji. Dla tego kraju to surowiec trudny do zastąpienia. Według danych Eurostat Niger był jednym z głównych dostawców uranu do UE (24,3%). Tuż za nim znajdował się Kazachstan (23%) i Rosja (19,7%). Nieco stabilniejszym źródłem może okazać się Australia i Kanada.

EU Uranium supply sources in %, 2021



Source: Euratom Supply Agency

eurostat

Pamiętajmy, że elektrownie jądrowe również wymagają paliwa kopalnego – tylko w tym przypadku nie węgla czy gazu, ale uranu. Gdy uranu zabraknie, to we Francji zgaśnie światło – i to nie tylko we Francji, ponieważ z tych elektrowni prąd płynie np. również do Niemiec. Jednak to nie jest tak, że stanie się to jutro – dr Kamil Kwiatkowski, Dyrektor ds. Projektów Badawczych Euros Energy. Analizując ostatnie notowania uranu i doniesienia z Nigru i Francji – śmiało można stwierdzić, że napięta sytuacja w Nigrze

nie jest, na razie rozpatrywana pod kątem kryzysu. Oficjalne komunikaty Grupy Orano, która posiada główne kopalnie uranu w tym kraju potwierdzają, że ich działania są kontynuowane z dostosowaną organizacją do godziny policyjnej. Natomiast według agencji Euratom Unia Europejska posiada zapas paliwa wystarczający do pracy elektrowni jądrowych na około trzy lata – dodaje.

Polski punkt widzenia

Obecny rok jest też rokiem polskiego atomu. Pod koniec maja br. zostało zawarte porozumienie w sprawie utworzenia konsorcjum projektowego przy budowie elektrowni jądrowej na Pomorzu. Licznie pojawiają się także projekty zastosowania tak zwanych małych reaktorów jądrowych SMR. Francuski przykład pokazuje jednak, że warto zadbać o odpowiednią dywersyfikację źródeł energii i popatrzeć w nieco inną stronę. Istotnym wsparciem w atomowych problemach mogą okazać się odnawialne źródła energii (OZE) oraz odpowiednio zastosowane i relatywnie tanie sezonowe magazyny ciepła.

Istotne jest, aby Polska była suwerenna energetycznie. Oznacza to większą niezależność od paliw importowanych z innych krajów, niezależnie od tego czy jest to węgiel, uran czy biomasa. Przykład puczu w Nigrze – chociaż obecnie nierozpatrywany jako kryzys – pokazuje, że tylko lokalne odnawialne źródła energii lub źródła zasilane lokalnym paliwem, jak np. biogazownie, są fundamentem niezależności i długoterminowego bezpieczeństwa energetycznego. Dlatego warto konsekwentnie rozwijać odnawialne źródła energii wraz z magazynowaniem energii elektrycznej i sezonowym magazynowaniem ciepła oraz systematycznie poprawiać efektywność energetyczną – mówi dr Kamil Kwiatkowski, Dyrektor ds. Projektów Badawczych Euros Energy. Według naszych badań, aż 91% osób uważa, że Polska powinna inwestować w rozwój odnawialnych źródeł energii. Widać więc jak ważna jest dla społeczeństwa transformacja energetyczna kraju – podsumowuje.

Euros Energy to polska firma inżynierska propagująca nowoczesną energetykę opartą na zasobach odnawialnych. Jest producentem ekologicznych urządzeń m.in. pomp ciepła. Produkty marki są skierowane do klientów indywidualnych oraz odbiorców przemysłowych. Dzięki zespołowi ekspertów, 12 latom doświadczenia dla budownictwa wielorodzinnego, czterem specjalistycznym laboratoriom z sukcesem realizuje swoje projekty, które stanowią element transformacji energetycznej Polski. Euros Energy produkuje nie tylko urządzenia, lecz całe ekologiczne systemy.

Kontakt dla mediów:

Brief Me

Aneta Gałka

tel. 508 314 193

aneta.galka@briefme.pl